

Lech Wojciech Szajdak
Emerytowany profesor
Polska Akademia Nauk
ORCID: 0000-0003-0424-3715

Stefan Szajdak, nauczyciel z Wołynia, żołnierz 2. Korpusu Polskiego, uczestnik walk pod Monte Cassino, Bolonią i Ankoną, poeta autentysta, współzałożyciel Grupy Poetyckiej „Wołyń”

Słowa kluczowe

nauczyciel z Wołynia, Syberia, poeta autentysta, współzałożyciel Grupy Poetyckiej „Wołyń”, żołnierz 2. Korpusu Polskiego, bitwa pod Monte Cassino, gen. Władysław Anders

Streszczenie

Artykuł przedstawia postać nauczyciela z Wołynia, więźnia łagru na Syberii. Stefan Szajdak był żołnierzem 2. Korpusu Polskiego 3. Dywizji Strzelców Karpackich, uczestniczył w walkach o Monte Cassino, Bolonię i Ankonę. Należał do poetów autentystów i współtworzył Grupę Poetycką „Wołyń”. Jego utwory przetłumaczone zostały na język ukraiński i rumuński, znalazły się też w kilkunastu antologiach. Rada Miasta Środy Wlkp. nadała jednej z ulic jego imię. Pamiątki po nim prezentowane są w stałej wystawie w Muzeum Regionalnym w Kiwercach na Wołyniu, gdzie do II wojny światowej był nauczycielem w szkole podstawowej.

Z ziemi świętej do świętej –
jakby od Boga do Boga –
Żołnierzu, jak cudowna,
jak piękna przed tobą droga!

Marian Hemar, *Dwie Ziemie Święte*¹

W maju 2024 roku minęła 80. rocznica bitwy pod Monte Cassino, w której z wielkim sukcesem uczestniczył 2. Korpus Polski dowodzony przez gen. Władysława Andersa. W rzeczywistości woj-ska alianckie stoczyły z Niemcami cztery bitwy, które miały miejsce w 1944 roku w rejonie klasztoru na Monte Cassino.

Różnymi drogami przyszło przejść polskim obywatelom zanim stali się żołnierzami 2. Korpusu Polskiego. Jedna z nich wiodła po kampanii wrześniowej w 1939 roku przez Węgry, Rumunię i dalej pod Tobruk. Odmienna droga do Monte Cassino prowadziła obywateli polskich zesłanych w głąb ZSRR po wrześniu 1939 roku. Im w 1942 roku udało się opuścić tereny ZSRR i dotrzeć do Iranu, gdzie stali się żołnierzami gen. Władysława Andersa.



Stefan Szajdak²

Droga Stefana Szajdaka do 2. Korpusu Polskiego łączyła się ze-
słaniem w 1939 roku w głąb ZSRR i następnie opuszczeniem tych
terenów w 1942 roku. Zanim miało to miejsce Stefanowi Szajdakowi
przyszło pokonać wiele etapów swej drogi życia.

¹ *Poezja Karpacka. Zbiór wierszy żołnierzy Brygady Strzelców Karpackich*, przedmowa J. Bielatowicza, Wydawnictwo „W Drodze”, Jerozolima 1943.

² Lech W. Szajdak, archiwum rodzinne.

Urodził się we wsi Turze w powiecie ostrzeszowskim (południowa Wielkopolska), zmarł w wieku 93 lat w Środzie Wielkopolskiej i pochowany został na średzkim cmentarzu. W 1932 roku ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Ostrzeszowie. W tym samym roku rozpoczął pracę, jako nauczyciel w szkole podstawowej w Kępnie, a następnie w Ostrzeszowie i Turzu. 1 stycznia 1934 roku przeniósł się na Wołyn do Łucka oraz Kiwerc, w których kontynuował pracę pedagogiczną do końca sierpnia 1939 roku, zdając w tym właśnie roku praktyczny egzamin nauczycielski.

Z chwilą wejścia armii radzieckiej do Kiwerc został aresztowany, a następnie zesłany do obozu pracy na Syberii, gdzie pracował przy budowie linii kolejowej w niezwykle ciężkich warunkach. Zapewne był to jeden z najbardziej dramatycznych okresów w jego życiu. Wielo godzinna ciężka praca fizyczna w trudnych warunkach klimatycznych syberyjskiej tajgi (temperatury latem sięgały powyżej +30°C, przy znacznej wilgotności, zimą spadki osiągały wartości -40°C), połączona z niskimi racjami żywnościowymi oraz brakiem lekarstw i podstawowych środków higienicznych, dopełniały całokształt niezwykle dramatycznego losu zesłanych tam osób. W obozie pracy obok Polaków spotkał wielu Rosjan oraz Ukraińców, również tam zesłanych i pracujących w podobnie trudnych warunkach na tej nie-ludzkiej ziemi.

W lipcu 1941 roku zawarty został układ między Polskim Rządem na emigracji w Londynie a Rządem ZSRR. Układ podpisany w Londynie przez Premiera Rządu Polskiego gen. Władysława Sikorskiego i ambasadora ZSRR w Londynie Iwana Majskiego, gwarantował amnestię więzionych na terenie ZSRR Polaków oraz utworzenie Armii Polskiej na terenie tego kraju. Amnestionowani Polacy starali się opuścić obozy przymusowej pracy.

Paradoksem udzielonej amnestii był fakt, że S. Szajdak, podobnie jak inni Polacy, trafił na Syberię bez żadnego wyroku sądowego. Podstawą zesłania była polska narodowość, miejsce zamieszkania, przynależność do polskiego narodu oraz zawód nauczyciela. Powyższe atrybuty stanowiły bardzo istotne zagrożenie S. Szajdaka dla wielu aspektów trwałości i rozwoju państwa radzieckiego, wśród których wymienić można: porządek prawny, obronność i stabilność.

S. Szajdak zgłosił się do polskich jednostek formowanych pod dowództwem gen. Władysława Andersa w Tockoje, w ZSRR. W 1942 roku, wraz z jednostkami wojskowymi gen. Andersa

oraz z grupą ponad 115 tys. Polaków wydostał się ze ZSRR i poprzez Morze Kaspijskie dotarł do portu irańskiego Pahlevi. Tam stał się żołnierzem 2. Korpusu Polskiego, 1. Kompanii Zaopatrzenia, 2. Baonu Strzelców Karpackich (dowodzonej przez mjr. Rosiczko), wchodzącej w skład 3. Dywizji Strzelców Karpackich dowodzonej przez gen. Bronisława Ducha. Fakt opuszczenia ZSRR przez tak znaczną liczbę Polaków można uznać za wielki sukces polskiej dyplomacji.

2. Korpus Polski stanowił integralną jednostkę 8. Armii Brytyjskiej. S. Szajdak wraz z nim przemierzył wiele krajów, takich jak: Iran, Irak, Syria, Palestyna, Egipt. Z Egiptu polskie jednostki ewakuowane zostały do Włoch. S. Szajdak brał udział w całej kampanii włoskiej od Taranto, poprzez Monte Cassino, do zdobycia Bolonii, Ankony oraz uczestniczył w przełamywaniu linii Gotów i Hitlera. W okresie od 11 do 18 maja 1944 roku, brał udział w walkach o Monte Cassino³.



Krzyż Monte Cassino Stefana Szajdaka⁴

³ S. Cieślewicz, *Dziennik Karpatczyka 1939–1947*, Lulu.com, Londyn 2009.

⁴ Lech W. Szajdak, archiwum rodzinne.



Legitymacja Krzyża Monte Cassino Stefana Szajdaka⁵

W październiku 1944 roku przydzielony został do kancelarii kompanii jako pisarz. W 2. Korpusie Polskim, 3. Dywizji Strzelców Karpackich służył w kancelarii gen. Ducha. We Włoszech uczestniczył w szkoleniu żołnierskim. Tam od marca 1945 roku był słuchaczem szkoły podchorążych rezerwy, którą ukończył w lipcu tego roku. We wrześniu 1945 roku awansowany został na kaprała podchorążego.

⁵ Lech W. Szajdak, archiwum rodzinne.

Po zakończeniu II wojny światowej Stefan Szajdak stacjonował przez dłuższy czas we włoskiej miejscowości Morrovalle, leżącej w regionie Marche, wchodzącej w skład włoskiej prowincji Macerata. Po kampanii włoskiej w sierpniu 1946 roku, wraz z polskim wojskiem wyjechał do Wielkiej Brytanii. Do zakończenia służby żołnierskiej mieszkał na terenie Anglii w New Market – blisko Cambridge.

W Wielkiej Brytanii po demobilizacji miał możliwość emigracji do Kanady, względnie do Nowej Zelandii, jednak wielka tęsknota za Polską i rodziną, o której od początku wojny do 1947 roku, nie posiadał żadnych informacji, spowodowała podjęcie w maju 1947 roku definitywnej decyzji o powrocie do kraju. 16 lipca 1947 roku, na pokładzie okrętu z Edynburga przyłynął do portu w Gdyni wraz z innymi polskimi żołnierzami i tym samym rozpoczął się nowy okres jego drogi życiowej, już w Polsce powojennej.

Monte Cassino (rapsod rycerski)

Módl się
rano i wieczorem
za rannych i poległych
od artylerii i moździerzy
na drutach kolczastych i minach
na Monte Cairo i Piedimonte.

Zbudź
zabite śpiewne słowiki
i objuczone muły.

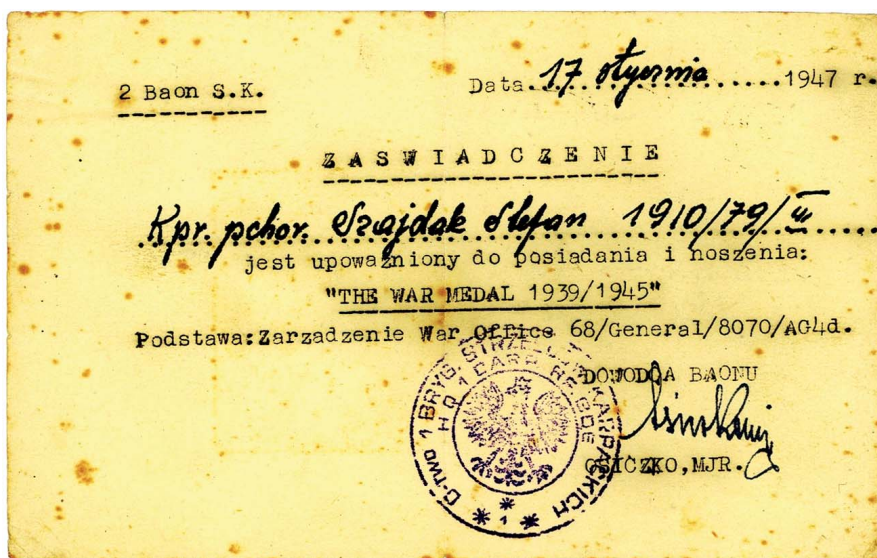
Pozdrów
ogłuchłe skały
i połamane drabiny
na stromych stokach.

Wspomnij
ukamieniowany bombami klasztor
na Wzgórzu 516.
Zapamiętaj nazwiska

dowódców 3 DSK i 5 DSK
i generała Andersa.
Odczytaj napis
na stoku cmentarza :
„Przechodniu, powiedz Polsce,
żeśmy polegli
wierni w jej służbie”.

Monte Cassino,
płomień czerwonych maków,
polskiej krwi,
nigdy nie zgaśnie.

Stefan Szajdak⁶



Zaświadczenie nadania The War Medal⁷

⁶ S. Szajdak, *Dedykacje słońcu, część – Z podróży*, 1992, s. 41.

⁷ Lech W. Szajdak, archiwum rodzinne.



Włochy 1944. Stefan Szajdak trzeci od prawej⁸

2. Korpus Polski uczestniczył w kampanii włoskiej. W maju 1944 roku przełamał Linie Gustawa, zdobywając Monte Cassino, następnie walczył na Linii Hitlera. W lipcu 1944 roku na wybrzeżu Morza Adriatyckiego wyzwolił Ankone, w okresie sierpień–wrzesień przełamał linię Gotów, w październiku walczył w Apeninach. W kwietniu 1945 roku brał udział w bitwie o Bolonię.

Po wojnie 2. Korpus Polski pozostał we Włoszech w składzie wojsk okupacyjnych. W 1946 roku przetransportowany został do Wielkiej Brytanii. Większość żołnierzy pozostała na emigracji i wstąpiła do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. W 1947 roku korpus rozwiązano⁹.

W 1975 roku po raz pierwszy odwiedziłem Włochy. Wizyta na Monte Cassino, zobaczenie opactwa benedyktyńskiego, a przede wszystkim przebywanie w bliskości cmentarza polskich żołnierzy i grobu gen. Władysława Andersa stanowiło dla mnie niezapomniane przeżycie.

Decyzję o utworzeniu cmentarza podjął gen. Anders 18 maja 1944 roku, jeszcze podczas trwania bitwy o Monte Cassino. Cmentarz powstał na przełomie lat 1944–1945 pod kierownictwem inż.

⁸ Lech W. Szajdak, archiwum rodzinne.

⁹ *Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich*, red. M. Młotek, Zarząd Główny Związku Karpatczyków, Londyn 1978; J. Załączny, *Życie w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, r. 24, nr 2 (58), s. 175–202.

Tadeusza Muszyńskiego, według projektu architektów Wacława Hryniewicza i Jerzego Skolimowskiego. Inicjatywa budowy wyszła ze strony środowiska polskich żołnierzy, uczestników bitwy o klasztor na Monte Cassino. Zbudowano go na tzw. płaskim siodle, określanym w trakcie bitwy Doliną Śmierci, znajdującym się pomiędzy Monte Cassino i wzgórzem 593, a więc w miejscu najbardziej stosownym i wyrazistym dla przebiegu bitwy. To właśnie przez Widmo, Głowę Węża i wzgórze 593 kierowane były główne natarcia polskich jednostek. Na wzgórzach 593 i 575 wzniesiono pomniki ku czci poległych polskich żołnierzy z 3. Dywizji Strzelców Karpackich i 5. Kresowej Dywizji Piechoty. Ojciec był żołnierzem 3. Dywizji Strzelców Karpackich, dlatego moje związki z tym miejscem okazały bardzo bliskie.

Z pewnością na Ojca decyzję powrotu do Polski miało wpływ wiele czynników, wśród nich nastawienie Anglików do Polaków. Polskim żołnierzom przyszło doznać goryczy, kiedy nie zostali zaproszeni przez Anglików do udziału, 8 czerwca 1946 roku w Londynie, w wielkiej alianckiej Paradzie Zwycięstwa (London Victory Celebrations of 1946), w której – by nie drażnić Rosjan – zaproponowano udział jedynie 25 lotnikom polskim z bitwy o Wielką Brytanię. Dopełniając kielicha goryczy, Anglicy na paradę zaprosili delegację oddziałów armii polskiej pod dowództwem radzieckim, co dało naszym lotnikom powód do odmowy wzięcia w niej udziału. Pomimo przelanej krwi, poświęcenia i najwyższej ofiary za wolność Ojczyzny, walki u boku aliantów zostali przez nich opuszczeni w Jałcie i wolności tej pozbawieni, a angielskie stanowisko związane z aliancką Paradą Zwycięstwa stanowiło wyraz braku szacunku dla polskich żołnierzy.

Parę dni przed tą aliancką Paradą Zwycięstwa, 5 czerwca 1946 roku, Winston Churchill, ówczesny premier Wielkiej Brytanii, wypowiedział wobec deputowanych zebranych w Izbie Gmin następujące słowa:

Żałuję głęboko, że żadna z polskich jednostek wojskowych, które – muszę to powiedzieć – walczyły z nami na dziesiątkach pól bitewnych, i które przelały krew dla naszej wspólnej sprawy, nie będą dopuszczone do udziału w Paradzie Zwycięstwa. Będą one w naszych myślach tego dnia. Nigdy nie zapomnimy męstwa i umiejętności bojowych, związanych z naszą własną chwałą pod Tobrukiem, pod Monte Cassino i w Arnhen¹⁰.

¹⁰ S. Cieślewicz, op. cit., s. 498.

Słowa można wypowiedzieć i mogą nie mieć wielkiego znaczenia zarówno w chwili wypowiedzi, jak i w przyszłości. Ze słów łatwo się wycofać, tłumacząc, że coś innego miało się na myśli niż to, co zostało powiedziane, słuchacze usłyszeli i niewłaściwie znaczenie słów zrozumieli. Mówiącemu łatwo stwierdzić, że miał inne intencje niż te, jakie odczytano etc. Jednakże Winston Churchill, jako premier, reprezentował stanowisko rządu brytyjskiego, który podjął taką nieprzychylną decyzję wobec naszych żołnierzy, dlatego niezmiernie trudno doszukać się w jego wypowiedzi przypadkowości. Pomimo, że wyraził treść w języku eleganckim i dyplomatycznym, jednakże jej wymowa jest całkowicie nieprzychylna i nieżyczliwa wobec naszych żołnierzy.

Jednak nie wszyscy Anglicy mieli podobne zdanie, jak Winston Churchill. Na dzień przed ww. Paradą Zwycięstwa Harold Macmillan, jeden z przywódców „opozycji J.K. Mości” i późniejszy premier rządu brytyjskiego, wysłał list do gen. Władysława Andersa, w którym pisał: „Jutro będziemy święcić zwycięstwo. Muszę otwarcie przyznać, że radość i duma Brytyjczyka będą u mnie łączyły się z uczuciem smutku, a nawet wstydu. Myślami będę z Panem i Jego wojskiem. Odczuwałem potrzebę wysłania tego listu szczególnie dlatego, że tak jeszcze niedawno mogłem patrzeć na wspańiałe męstwo wojsk Pana”¹¹.

Słynne słowa Winstona Churchilla, wypowiedziane 20 sierpnia 1940 roku, zwykle przytaczane w skróconej formie: „Nigdy w dziejach ludzkich konfliktów tak wielu nie zawdzięczało tak wiele tak nielicznym” – powtarzają autorzy artykułów i książek poświęconych powietrznej bitwie o Anglię, stoczonej w 1940 roku. Można ubolewać, jak szybko przywódcy angielscy o naszych rodakach zapomnieli oraz zaakceptowali niekorzystne dla nas ustalenia konferencji w Jałcie i nie podjęli żadnych istotnych i skutecznych działań celem wyjaśnienia mordy polskich oficerów w ZSRR podczas II wojny światowej, kiedy te ujawnione fakty mogłyby okazać się niewygodne w kontaktach ze ZSRR.

W niedługim czasie gen. Władysław Anders usłyszał od Winstona Churchilla znamienne słowa: „Mamy dzisiaj dosyć wojska i waszej pomocy nie potrzebujemy. Może pan swoje dywizje zabrać! Obejdziemy się bez nich”. Te bezceremonialnie wypowiedziane sło-

¹¹ Ibidem.

wa Winstona Churchilla oznaczały, że nie traktował nas podmiotowo, a jedynie przedmiotowo w zależności od potrzeb realizacji swojej polityki, poczynając od września 1939 roku. Powszechnie znana sentencja „za wolność naszą i waszą” w odniesieniu do Anglików niestety oznaczała, że nasi żołnierze walczyli bardziej na waszą niż za naszą wolność.

Paradoksalnie zwycięstwo w II wojnie światowej przyniosło żołnierzom 2. Korpusu Polskiego goręcz porażki zamiast radości ze zwycięstwa. Wielu z nich, także pozbawiony polskiego obywatelstwa gen. Władysław Anders, nie zdecydowało się bądź nie mogło wrócić do ojczyzny z różnych przyczyn. Sam generał zamieszkał w Wielkiej Brytanii i do końca życia pozostał na emigracji, pełniąc mniej lub bardziej znaczące funkcje polityczne.

Czas powojenny był niezmiernie trudnym i wielokrotnie niezręcznym okresem dla naszych rodaków pozostających w Wielkiej Brytanii. Ojciec wspominał, iż kilkakrotnie pytany był podczas prywatnych rozmów z Anglikami „kiedy wyjeżdża”. Tę niekorzystną atmosferę wobec polskich żołnierzy w Wielkiej Brytanii właściwie oddał Jan Lechoń w wierszu *Przypowieść*, dedykowanym gen. Władysławowi Andersowi.

Przypowieść

Generałowi Andersowi

Żołnierz, który zostawił ślady swojej stopy
Na wszystkich niedostępnych drogach Europy,
Szedł naprzód, gdy nie mogli najbardziej zajadli,
I wdzierał się na szczyty, z których inni spadli,
Zdobyszy wolność innym dłońmi skrawionemi,
Dowiedział się nareszcie, że sam nie ma ziemi.
I wtedy ktoś rozumny, nie rozumny szaleń,
Powiedział mu: „Od dawna wszystko to wiedziałem,
Wiedziałem, że nikt twoich ran ci nie odwdzieczy,
Bo czym krew, co płynie, przy złocie, co brzęczy,
I nigdy nikt nie liczył leżących w mogile,
Bo czym jest duch anielski przy szatańskiej sile?
Jak żał mi, że ci oczy nareszcie otwarto!
I powiedz sam mi teraz, czy to było warto!”
A żołnierz milczał chwilę i ujrzał w tej chwili

Tych wszystkich, co wracali i co nie wrócili,
Tych wszystkich, którzy legli w cudzoziemskim grobie,
Co mówili: „Wrócimy”, nie myśląc o sobie.
I widzi jakichś jeźdźców w tumanach kurzawy,
I słyszy dźwięk mazurka i tłumu wołanie.
Dąbrowski z ziemi włoskiej wraca do Warszawy.
„Czy warto?”... Odpowiedział: „Ach! Śmieszne pytanie!”

Jan Lechoń¹²

Z powyższego wiersza przebija uzasadniona gorycz i żal, jak Polaków potraktowali nasi do niedawna sojusznicy, zachowując się niezwykle kunktatorsko wobec ZSRR. Nawet odrobimy elegancji, klasy oraz zwykłej uczciwości, a także lojalności trudno byłoby doszukać się wobec naszych żołnierzy ze strony Anglików, kiedy polityka i koniunkturalizm przeważał nad zwykłą przyzwoitością i uczciwością.

Wiele lat po wojnie, w 1978 roku Ronald Lewin swoją książkę pt. *Ultra Goes to War* poświęcił problematyce zadośćuczynienia Polakom. Również mjr Hugh Skillen, w 1989 roku, w książce pt. *Spies of the Airwaves*, zamieścił dedykację: „Polakom, którzy, dali tak wiele, a otrzymali tak mało” (To the Poles who gave so much and received so little).

Należy docenić pozytywne konkluzje adresowane do polskich żołnierzy, zawarte w powyższych książkach. Niestety, opublikowane zostały w niskich nakładach i ich dostępność jest zbyt mała. Z pewnością na szerokie poznanie i uznanie wkładu naszych żołnierzy w działania wojsk alianckich przyjdzie nam jeszcze poczekać.

Wielu żołnierzy 2. Korpusu Polskiego pochodzących z Kresów po zakończeniu działań wojennych przeżyło dramat związany z brakiem możliwości powrotu na swoje tereny rodzinne, które wówczas należały do ZSRR. Sytuacja Stefana Szajdaka była odmienna, gdyż pochodził z Wielkopolski. Tam mieszkali jego rodzice oraz pozostałe rodzeństwo. Dlatego jego postanowienie o powrocie do kraju nie wiązało się z tak dramatyczną decyzją jak żołnierzy pochodzących z Kresów.

Nie było w zwyczaju ojca, aby w domu opowiadać, omawiać, rozpamiętywać i wracać do okresu wojny i jego przeżyć na Syberii. Oj-

¹² J. Lechoń, *Przepowiednia*, [w:] idem, *Kassandra się myli*, PIW, Warszawa 2018, s. 65.

ciec uważał, że czas wojny, łagrów i wydarzeń z tym okresem związanych zakończył się bezpowrotnie dla niego i nie pragnął swym nieszczęściem dzielić się z nami.

Był odznaczony wieloma medalami polskimi i brytyjskimi: Krzyż Monte Cassino (Włochy 1944), Odznaka Pamiątkowa 3 Dywizji Strzelców Karpackich nr. 2907 (1945), The War Medal 1939/1945 (Wielka Brytania 1947), Złoty Krzyż Zasługi (Warszawa 1973), Zasłużony dla Powiatu Środa Wlkp., (1975), Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 (Warszawa 1976), Medal Komisji Edukacji Narodowej (Warszawa 1979), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (Warszawa 1980), Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju (Warszawa 1980), Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1990). Najbardziej sobie cenił Krzyż Monte Cassino oraz The War Medal 1939/1945.

Od 1929 roku Stefan Szajdak związany był z grupą polskich poetów autentystów, będąc zaliczanym do jednego z ośmiu głównych jej przedstawicieli obok: Stanisława Czernika, Tadeusza Juliusza Demczyka, Józefa Andrzeja Frasika, Czesława Janczarskiego, Bolesława Kобрzyńskiego, Jana Bolesława Ożoga i Jerzego Pietrkiewicza.

Ich miejscem publikacji było między innymi czasopismo „Okolice Poetów” redagowane przez S. Czernika w Ostrzeszowie. W nim swoje utwory umieszczali wówczas znani poeci i pisarze – Leopold Staff, Julian Tuwim, Jan Lechoń, Jarosław Iwaszkiewicz, Antoni Słonimski, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Kazimiera Iłłakowiczówna, Konstanty Ildefons Gałczyński, Julian Przyboś, Mieczysław Jastrun i inni oraz wielu debiutantów – w tym zwolennicy programu S. Czernika¹³.

Stanisław Czernik w książce pt. *Okolice Poetów*, wydanej w 1961 roku, określając sylwetkę Stefana Szajdaka, pisał, iż

(...) wychowany został w duchu autentyzmu przez czasopismo Okolice Poetów. Kontakty z S. Czernikiem dotyczyły okresu 1929–1939 r. Znajomość rozpoczęła się w czerwcu 1929 r., kiedy S. Czernik zamieszkał w Ostrzeszowie i zaangażowany został w charakterze nauczycie-

¹³ A.H. Moskalowa, *Autentyzm w polskiej poezji międzywojennej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979, s. 129–142; *Okolice Poetów. Antologia poezji autentystów*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1978, s. 1–68; J.B. Ożóg, *Mój autentyzm*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975; idem, *Okoliczanie. Antologia polskiego autentyzmu*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1984, s. 149–151.

la miejscowego gimnazjum. Tak się złożyło, że w tym samym budynku znajdującym się przez ulicy Zamkowej mieściły się dwie instytucje o profilu edukacyjnym. Parter zajmowało seminarium nauczycielskie, którego S. Szajdak był słuchaczem, a na piętrze gimnazjum salezjańskie, którego nauczycielem był S. Czernik¹⁴.

W 1935 roku, Stefan Szajdak współtworzył Grupę Poetycką „Wołyń”, wspólnie z Czesławem Janczarskim, Wacławem Iwaniukiem i Zygmuntem Janem Rumlem. W późniejszym okresie z Grupą współpracowali bądź utrzymywali kontakty następujący poeci: Zuzanna Ginczanka, Józef Łobodowski, Jan Śpiewak, Władysław Milczarek, Stefan Bardczak, Bazyli Podmajstrowicz oraz Zofia Wierzbicka.

Probieżem wspólnych dokonań wołyńskich poetów była niezwykła kresowa przestrzeń rozpatrywana w sferze krajobrazowej, etnicznej, etnograficznej, historycznej, cywilizacyjnej, kulturowej i religijnej. Jej doznania były przeżywane, odczuwane i przekazywanym za pomocą często bardzo odmiennych, specyficznych i swoistych dla każdego twórcy środków artystycznego wyrazu. Osobiste przeżycia poety zapewne stanowiły podstawę dla określenia wołyńskich wartości różniących się od pozostałych regionów Rzeczypospolitej.

Dzięki różnorodnym osobowościom poetów Wołyń odsłonił różne oblicza i wymiary: przyrodniczy, pejzażowy związany z różnorodnością szaty roślinnej i zwierzęcej, elementów krajobrazu – łąk, pól uprawnych, sadów, wzgórz, lasów, parków, jezior, rzek, stawów i torfowisk.

Inne oblicze Wołynia związane było ze współistnieniem wielu religii: rzymskokatolickiej, protestanckiej, prawosławnej, grekokatolickiej, hebrajskiej, ormiańskiej etc. Ponadto tradycje muzyczne grup etnicznych, ich odmienne muzyczne instrumenty, charakterystyczne ukraińskie dumki oraz miejsca pochówków żołnierzy Legionów Polskich i pochodzące z wojny polsko-bolszewickiej dopełniały bogactwo przyrodniczo-kulturalno-historyczne wołyńskiej różnorodności. S. Szajdak pochodzący z Wielkopolski wyczuwał silnie odmienności Wołynia od pozostałych terenów Rzeczypospolitej oraz konieczność podniesienia poziomu intelektualnego oraz ekonomicznego tego obszaru po latach zaborów.

¹⁴ L.W. Szajdak, *A jednak i to minęło. Stefan Szajdak, poeta autentysta, współzałożyciel Grupy Poetyckiej „Wołyń”*, Wydawnictwo i Drukarnia ProDruk, Poznań 2022; idem, *Grupa Poetycka „Wołyń” – geneza, przedstawiciele, wiersze*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2023.

S. Szajdakowi dane było żyć w burzliwym okresie XX i XXI wieku, będąc świadkiem, względnie uczestnikiem, wielu okoliczności i zdarzeń historycznych, w tym gwałtownego przyspieszenia w rozwoju ludzkości, w którym szczególną rolę odegrały wojny i rewolucje.

Nawet koszmarne syberyjskie egzystencja, powodująca istotną utratę zdrowia, nie zmieniła jego pozytywnego podejścia do życia. Stworzył normalną rodzinę, a w domu w rozmowach niechętnie i niezwykle rzadko wspominał pobyt na Syberii. Traktował syberyjski okres swego życia jako odeszły w przeszłość i bezpowrotnie zamknięty. Nie żył przeszłością i złudnymi nadziejami, że coś się zmieni. Nie miał niekorzystnych kontaktów, takich które mu nie służyły albo nie wносиły radości do jego życia.

Nigdy nie był związany z żadną partią polityczną ani z jakimkolwiek ruchem politycznym. Miał interesujące życie, które przez lata dostarczało wielu materiałów i stanowiło inspirację do Jego bogatej i różnorodnej twórczości literackiej. We właściwy sposób, ale w poczuciu pozytywnych intencji, potrafił ocenić wartość przemian historycznych, którym towarzyszyły odpowiednie kierunki, trendy oraz procesy w literaturze i w sztuce.

Był osobą niezwykle czytanną, co wiązało się z Jego głęboką atencją do książek i wiedzy w nich zawartej. Dostrzegał wartość i siłę wiedzy, jej znaczenie i konieczność nieustannego kształcenia i doskonalenia posiadanych zdolności. Dla niego wiedza stanowiła zasób niematerialny, będący elementem kapitału intelektualnego, którego głównym nośnikiem są zasoby ludzkie, wymagające odpowiedniego zarządzania i kierowania. Będąc już na emeryturze, mimo pogarszającego się wzroku, praktycznie nie rozstawał się z książką.

Jego życie i praca w Środzie Wlkp., jako środzianina z wyboru, w 2019 roku znalazły uznanie – Rada Miasta Środy Wielkopolskiej jednej z ulic nadała imię Stefana Szajdaka.

Od 2019 roku pamiątki i dokumenty po Stefanie Szajdaku prezentowane są na stałej wystawie Muzeum Regionalnego w Kiwercach (Wołyń, Ukraina), gdzie w okresie 1934–1939 był nauczycielem w szkole podstawowej tego wołyńskiego miasta.

Obie powyższe informacje stanowią istotną wartość dla polskiej kultury i dziedzictwa narodowego.

Lech W. Szajdak

Bibliografia

- Cieśliewicz Stanisław, *Dziennik Karpatczyka 1939–1947*, Lulu.com, Londyn 2009.
- Czernik Stanisław, *Okolica poetów*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1961.
- Lewin Ronald, *Ultra Goes to War*, Kindle Edition, [b.m.] 1978.
- Moskalowa Alicja H., *Autentyzm w polskiej poezji międzywojennej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979.
- Okolica Poetów. Antologia poezji autentystów*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1978, s. 1–68.
- Ożóg Jan Bolesław, *Mój autentyzm*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975.
- Ożóg Jan Bolesław, *Okoliczanie. Antologia polskiego autentyzmu*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1984, s. 149–151.
- Poezja Karpacka. Zbiór wierszy żołnierzy Brygady Strzelców Karpackich*, przedmowa J. Bielatowicza, Wydawnictwo „W Drodze”, Jerozolim 1943.
- Skillen Hugh, *Spies of the Airwaves. History of the Army Y Sections in the Second World War*, privately printed edition, [b.m.] 1989.
- Szajdak Lech W., *A jednak i to minęło. Stefan Szajdak, poeta autentysta, współzałożyciel Grupy Poetyckiej „Wołyń”*, Wydawnictwo i Drukarnia ProDruk, Poznań 2022.
- Szajdak Lech W., *Grupa Poetycka „Wołyń” – geneza, przedstawiciele, wiersze*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2023.
- Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich*, red. M. Młotek, Zarząd Główny Związku Karpatczyków, Londyn 1978.
- Załączny Jolanta, *Życie w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich, „Niepodległość i Pamięć”* 2017, r. 24, nr 2 (58), s. 175–202.

Stefan Szajdak, Teacher From Volhynia, Soldier of the 2nd Polish Corps, Participant in the Battles of Monte Cassino, Bologna and Ancona, Authentic Poet, Co-founder of the Volhynia Poetry Group

Keywords

teacher from Volhynia, Siberia, authentic poet, co-founder of the Volhynia Poetry Group, soldier of the 2nd Polish Corps, Battle of Monte Cassino, General Władysław Anders

Abstract

The article presents the figure of a teacher from Volhynia, a prisoner of a gulag in Siberia. Stefan Szajdak was a soldier of the 2nd Polish Corps, 3rd Carpathian Rifle Division, and took part in the battles for Monte Cassino, Bologna and Ancona. He belonged to the authentic poets and co-founded the Volhynia Poetry Group. His works have been translated into Ukrainian and Romanian and have been included in several anthologies. The Środa Wielkopolska Town Council has named one of the streets after him. His memorabilia are on permanent display at the Regional Museum in Kivertsi in Volhynia, where he was a primary school teacher until the Second World War.

Stefan Szajdak, Lehrer aus Wolyn, Soldat des 2. Polnischen Korps, Teilnehmer an den Kämpfen von Monte Cassino, Bologna und Ancona, authentischer Dichter, Mitbegründer der Dichtergruppe „Wolyn“

Schlüsselwörter

Lehrer aus Wolyn, Sibirien, authentischer Dichter, Mitbegründer der Dichtergruppe „Wolyn“, Soldat des 2. Polnischen Korps, Schlacht bei Monte Cassino, General Władysław Anders

Zusammenfassung

Der Artikel stellt die Gestalt eines Lehrers aus Wolyn vor, der in einem Gulag in Sibirien gefangen ist. Stefan Szajdak war Soldat des 2. Polnischen Korps, der 3. Karpatenschützen-Division, und nahm an den Kämpfen um Monte Cassino, Bologna und Ancona teil. Er gehörte zu den authentischen Dichtern und war Mitbegründer der Dichtergruppe „Wolyn“. Seine Werke wurden ins Ukrainische und Rumänische übersetzt und in mehrere Anthologien aufgenommen. Der Stadtrat von Środa Wielkopolska hat eine der Straßen nach ihm benannt. Seine Andenken sind dauerhaft im Regionalmuseum in Kiwerce in Wolyn ausgestellt, wo er bis zum Zweiten Weltkrieg als Grundschullehrer tätig war.

**Стефан Шайдак, учитель из Волыни,
солдат 2-го Польского корпуса, участник боев
у Монте-Кассино, Болоньи и Анконы,
поэт-аутентист, соучредитель поэтической
группы «Волынь»**

Ключевые слова

учитель из Волыни, Сибирь, поэт-аутентист, соучредитель поэтической группы «Волынь», солдат 2-го Польского корпуса, битва у Монте-Кассино, ген. Владислав Андерс

Резюме

В статье представлена личность волынского учителя, узника советского лагеря в Сибири. Стефан Шайдак был солдатом 2-го Польского корпуса 3-ей Карпатской стрелковой дивизии, принявшим участие в боях за Монте-Кассино, Болонью и Анкону. Он представлял течение аутентизма в поэзии и являлся одним из основателей поэтической группы «Волынь». Его произведения были переведены на украинский и румынский языки, а также были включены в несколько сборников поэзии. Городской совет Сыроды-Велькопольской назвал в его честь одну из улиц города. Его личные вещи находятся в постоянной экспозиции Краеведческого музея в Киверцах на Волыни, где до начала Второй мировой войны он работал учителем начальной школы.